

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/46650,Hitlerowcy-i-nazisci-zamiast-Niemcow-Prezes-Kurtyka-alarmowal-ws-zamazywania-prz.html>
03.03.2026, 00:23

„Hitlerowcy” i „naziści” zamiast „Niemców”? Prezes Kurtyka alarmował ws. zamazywania przeszłości już 10 lat temu

W 2008 r. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu śp. dr hab. Janusz Kurtyka apelował do władz samorządowych o „należyte udokumentowanie i upamiętnienie w społecznościach lokalnych wszystkich miejsc zbrodni, dokonanych przez reżimy okupacyjne – niemiecki i sowiecki – oraz antypolskie formacje zbrojne po 1939 roku”. Pismo zostało wysłane do wszystkich wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

„Dzisiaj nie ma możliwości ukarania nieżyjących już na ogół sprawców. Jednak każde nowe upamiętnienie może być jedynym zadośćuczynieniem dla pamięci ofiar, a jednocześnie klęską sprawców, którzy wiele wysiłku włożyli w zatarcie śladów” – pisał Janusz Kurtyka.

Prezes IPN domagał się, by w przypadku planowanych i istniejących upamiętnień w postaci pomników czy tablic „precyzyjnie zostały określone ofiary i ich sprawcy”. „Istotę tego problemu doceniono na forum międzynarodowym, czego wyrazem, jest decyzja UNESCO akceptująca oddającą historyczne realia oficjalną nazwę Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Auschwitz-Birkenau” – pisał.

„Zacierano różnice między katem a ofiarą”

W kontekście obecnej debaty wokół nowelizacji ustawy o IPN i propozycji wprowadzenia sankcji prawnych za rozpowszechnianie kłamstw historycznych warto przypomnieć słowa Janusza Kurtyki o tym, jak w powojennej Polsce po 1949 roku „zamazywano przeszłość, zacierano różnice między katem a ofiarą”. „Władze świadomie zrezygnowały w opisie okupacji 1939–1945 z używanych wcześniej zupełnie oczywistych terminów typu „zbrodnie niemieckie”, „niemieckie obozy zagłady”, „niemiecka okupacja”, zastępując je terminami „hitlerowskie”, „hitlerowcy”, „hitleryzm” – podkreślał prezes IPN.

„Tam, gdzie tłumaczono napisy na język obcy, z reguły na określenie zbrodni używano formy »nazistowskie« – obecnie coraz bardziej rozpowszechnionej w języku polskim – co może służyć zacieraniu społecznej percepcji narodowości sprawców ludobójstwa” – czytamy w piśmie prezesa IPN.

Dlatego Janusz Kurtyka prosił władze samorządowe, by dokonały przeglądu tablic i pomników ustawionych w PRL, tak by znalazły się na nich określenia zgodne z prawdą historyczną: „Niemieccy naziści”, „formacje niemieckie, nazistowskie”.

„Jako współobywatele pomordowanych jesteśmy zobowiązani podejmować powyższe

działania przede wszystkim ze względu na Pamięć Ofiar (...) oraz dla utrwalenia w Europie oraz innych krajach świata prawdziwego obrazu polskich dziejów” – podsumował prezes IPN.

W załączniku publikujemy pełny tekst apelu dr. hab. Janusza Kurtyki do władz samorządowych w sprawie upamiętniania miejsc zbrodni.

PLIKI DO POBRANIA

[Apel prezesa IPN Janusza Kurtyki do władz samorządowych z 2008 r. \(pdf, 1.1 MB\) 02.02.2018 19:00](#)